

Ks. Jarosław Wojtkun, Radom

JAN PAWEŁ II O ZNACZENIU WARTOŚCI KOBIECYCH DLA SPOŁECZEŃSTWA I KOŚCIOŁA

Kobiecość i męskość – odmienna realizacja wspólnego człowieczeństwa

Hasło „kobieta”, „kobiecość” wskazuje w sposób jednoznaczny na specyfikę płci żeńskiej w odniesieniu do różnych płaszczyzn, od fizycznej począwszy, aż po sferę duchową, psychiczną. Pod hasłem „kobieta” w Encyklopedii Katolickiej znajdujemy syntetyczne wyliczenie cech opisujących kobiecość. Jest to pewien stereotypowy model kobiecości, który „stanowi społeczną definicję kobiecości, przypisującą osobom płci żeńskiej właściwości uważane w danym czasie i w danej kulturze za odpowiednie dla kobiety. (...) Model ten obejmuje: 1° cechy psychiczne kobiety – czułość, łagodność, wrażliwość na uczucia i potrzeby innych osób, uczynność, opiekuńczość, uległość, bierność, myślenie zależne od przeżywanych emocji i własnej intuicji, 2° role społeczne – kobieta najpełniej realizuje się w roli żony i matki, ponieważ posiada tzw. instynkt macierzyński”¹

To, co mamy na myśli, mówiąc o specyfice modelu kobiecości, nie podważa w niczym biblijnej nauki na temat równości kobiety i mężczyzny na płaszczyźnie człowieczeństwa. Jan Paweł II, odwołując się do biblijnego opisu początków, akcentuje prawdę o wyjątkowości kobiety i mężczyzny jako osób, na tle innych stworzeń: „Oboje są od początku osobami w odróżnieniu od otaczającego ich świata istot żyjących. Niewiasta jest drugim *ja* we wspólnym człowieczeństwie. Od początku jawią się jako *jedność dwojga*, co oznacza wyjście z pierwotnej samotności człowieka, w której nie znajdował on pomocy do siebie podobnej”²

Wspólna natura osobowa kobiety i mężczyzny wskazuje jednak na odmienny nieco sposób realizowania człowieczeństwa. Kobieta realizuje swoje człowieczeństwo w sposób odmienny i komplementarny w odniesieniu do mężczyzny. „Kiedy Księga Rodzaju mówi o pomocy, chodzi tutaj nie tylko o pomoc w zakresie działania, ale także w zakresie bycia. Kobiecość i męskość są komplementarne nie tylko z punktu widzenia fizycznego i psychicznego, ale ontycznego. Tylko dzięki

¹ I. Ulfik-Jaworska, „Kobieta, aspekt psychologiczny”, w „Encyklopedia Katolicka”, t. 9, Lublin 2002, kol. 243.

² Jan Paweł II, List Apostolski „Mulieris dignitatem”, nr 7.

łasce tej dwoistości elementu „męskiego” i „kobiecego”, człowieczeństwo realizuje się w pełni”³

Biblijna nauka o równości kobiety i mężczyzny we wspólnym człowieczeństwie jest pochodną prawdy o podobieństwie człowieka do Stwórcy. Głębia tego podobieństwa powoduje, że Biblia używa w stosunku do Boga wyrażen, które przypisują Mu cechy zarówno męskie jak i kobiece. Ojciec Święty powołuje się w tej materii zwłaszcza na fragmenty Księgi Psalmów i ksiąg prorockich: „Mówił Syjon: «Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał». Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (49,14-15). Na innym miejscu zaś: „Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy” (Iz 66,13). W Psalmach znajdujemy porównanie Boga do troskliwej matki: „Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę – tak we mnie jest moja dusza. Izraelu, złóż w Panu nadzieję” (Ps 131[130],2-3). W wielu miejscach miłość Boga zostaje przedstawiona na podobieństwo matki. Tak jak matka, Bóg „nosił” ludzkość, a w szczególności swój wybrany lud, we własnym łonie, zrodził go w bólach, karmił go i pocieszał (por. Iz 42,14; 46,3-4). Miłość Boga przedstawiona jest na wielu miejscach jako „męska” miłość oblubienca i ojca (por. Oz 11,1-4; Jr 3,4-19), ale również niekiedy jako „kobieca” miłość matki⁴

Macierzyństwo – szczególnym przejawem „geniuszu kobiety”

Jeśli w nauczaniu Papieża spotykamy się z nieustannym zachwytem nad bogactwem natury człowieka i podkreślaniem jego godności, to odnajdujemy w nim akcenty wskazujące na bogactwo cech odniesionych w szczególny sposób do kobiet. Bogactwo kobiecości „jest to bogactwo ogromne. Okrzyk pierwszego mężczyzny w biblijnym opisie na widok stworzonej kobiety jest okrzykiem podziwu i zachwytu, który przechodzi w całe dzieje człowieka na ziemi”⁵

Można chyba pewnego echa owego biblijnego okrzyku pierwszego mężczyzny dopatrzeć się w wielokrotnie używanym przez Jana Pawła II określeniu „geniusz kobiety”. Nie otrzymujemy wprawdzie systematycznego wykładu na temat precyzyjnego znaczenia tego terminu, tym niemniej można wyróżnić cały szereg elementów, jako składowych elementów „geniuszu kobiety”

Najważniejszym terenem urzeczywistniania się geniuszu kobiety jest rodzina. „Tu być może najwyraźniej dochodzi do głosu papieskie rozumienie geniuszu kobiety. Zdaje się on bowiem pewne cechy uważać za kobiece, a są to cechy związane z nastawieniem na drugiego człowieka, wrażliwością, troską, opiekuńczością”⁶

³ Jan Paweł II, List Apostolski „*A ciascuno di voi*”, nr 7.

⁴ Por. Jan Paweł II, List Apostolski „*Mulieris dignitatem*”, nr 8.

⁵ Por. Jan Paweł II, List Apostolski „*Mulieris dignitatem*”, nr 10.

⁶ E. Adamiak, „Wstęp do listu *A ciascuno di voi* – do kobiet”, w „Jan Paweł II. Dzieła zebrane”, t. III, Kraków 2007, 36.

Te właśnie cechy decydują o tym, że to właśnie kobiecie Bóg w szczególny sposób zawiera człowieka. Choć to zawierzenie dotyczy wszystkich ludzi i każdego z osobna, to jednak odnosi się ono w sposób szczególny do kobiety, „bowiem właśnie ona, ze względu na swoiste doświadczenie macierzyństwa, zdaje się być obdarzona *specjalną wrażliwością na człowieka* i na wszystko, co składa się na jego prawdziwe dobro, począwszy od podstawowej wartości, jaką jest życie. Jakże wielkie są możliwości i jak wielka odpowiedzialność kobiety w tej dziedzinie w czasach, gdy rozwój nauki i techniki nie zawsze jest inspirowany i odmierzany prawdziwą mądrością, co grozi nieuchronną dehumanizacją ludzkiego życia zwłaszcza wtedy, gdy wymaga ono większej miłości i bardziej wielkodusznej akceptacji”⁷

Realizowanie macierzyństwa jest szczytową formą odpowiedzi kobiety na zawierzenie jej człowieka przez Boga. Już „sama konstytucja cielesna kobiety oraz jej organizm zawierają w sobie naturalną dyspozycję do macierzyństwa, do poczęcia, brzemienności i urodzenia dziecka jako następstwa małżeńskiego zjednoczenia z mężczyzną. Odpowiada to zarazem psychofizycznej strukturze kobiety”⁸ Powołanie kobiety do macierzyństwa ujawnia się już w samej wewnętrznej konstytucji ciała kobiety, wszystkie te właściwości, które „mocą odwiecznej atrakcji stają u początku poznania, o jakim mówi Księga Rodzaju”⁹

Kobieta ze względu na swą rolę macierzyńską uczestniczy we wspólnym z mężczyzną rodzicielstwie w sposób nie tylko odmienny, ale wręcz pełniejszy i szczególny. „Macierzyństwo kobiety stanowi szczególną część tego wspólnego rodzicielstwa, jego pełniej angażujący wymiar. Rodzicielstwo – chociaż należy do obojga – urzeczywistnia się o wiele bardziej w kobiecie, zwłaszcza w okresie prenatalnym. Kobieta też bezpośrednio płaci za to wspólne rodzicielstwo, które o wiele dosłowniej pochłania energię jej ciała i duszy”¹⁰

To szczególne urzeczywistnienie rodzicielstwa w kobiecie realizuje się poprzez jej pierwszoplanową rolę w wychowaniu. „Ze względu na szczególną relację, jaka wiąże ją z dzieckiem, zwłaszcza w pierwszych latach życia, matka zapewnia mu owo poczucie bezpieczeństwa i ufności, bez którego trudno byłoby mu prawidłowo ukształtować swoją osobową tożsamość i z kolei nawiązać zdrowe i owocne relacje z innymi. Ta pierwotna relacja między matką i dzieckiem ma też szczególne znaczenie w dziedzinie wychowania religijnego, ponieważ pozwala skierować ku Bogu umysł i serce dziecka na długo przed rozpoczęciem formalnej edukacji religijnej”¹¹

Zadania związane z ochroną i rozwojem życia człowieka powierzonego macierzyńskiej trosce kobiety nie jest, naturalnie, domeną samych kobiet, tym niemniej kobiety „spełniają w tej dziedzinie jedyne w swoim rodzaju zadanie ze względu na

⁷ Jan Paweł II, Adhortacja „Christifideles laici”, nr 51.

⁸ Jan Paweł II, List Apostolski „Mulieris dignitatem”, nr 18.

⁹ Jan Paweł II, „Katecheza środowowa”, 12 marca 1980.

¹⁰ Jan Paweł II, List Apostolski „Mulieris dignitatem”, nr 18

¹¹ Jan Paweł II, „Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju. Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju - 1995”, nr 6.

ściłą więź, jaka łączy je z tajemnicą przekazywania życia”¹². Każda matka obdarza swe dzieci szczególnymi darami, o czym mówił w czasie jednego ze swych referatów wygłoszonych w Rzymie kard. Jorge Arturo Medina Estévez. Na pierwszym miejscu zapewnia pożywienie, daje domowe ciepło, opiekę, obdarza miłością, obecnością, wsparciem, troszczy się o wychowanie, wykształcenie. Nigdy nie odmawia wysłuchania i uwagi. Sens macierzyństwa nie wyczerpuje się w odniesieniu do własnego dziecka. Wydaje się, że kobieta posiada w sobie coś w rodzaju gotowości do macierzyństwa potencjalnego i prawie nieograniczonego w odniesieniu do każdego bytu ludzkiego pozbawionego opieki i potrzebującego tego, co niezbędne do życia. Wydaje się, mówił dalej Prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Sakramentów, „że serce kobiety jest niewyczerpanym źródłem tego, co może życie mniej bolesne i bardziej szczęśliwe. Być może to co najbardziej określa bycie kobietą jest słowo „dawać”. Dawać z hojnością, dawać nie oczekując wzajemności, dawać będąc sama darem z siebie, dawać z cierpliwością, dawać z uśmiechem, dawać przebaczenie, dawać również wtedy, gdy nie ma nadziei na rekompensatę, dawać z delikatnością, dawać z godnością”¹³

Cechy symbolizujące kobiecość w sposób szczególnie wyrazisty to: otwartość na drugiego człowieka, troska o niego i rodzenie życia¹⁴. Te szczególnie „kobiece” cechy zostały określone w jednym z watykańskich dokumentów jako „zdolność drugiego” To właśnie kobieta „zachowuje bardzo silną intuicję, że to, co najlepsze w jej bycie stanowią działania skierowane na zradzanie drugiego, jego wzrost i ochronę. To przeświadczenie związane jest z jej zdolnością fizyczną do dawania życia. Przeżywana lub tylko potencjalna, owa zdolność jest rzeczywistością, która fundamentalnie formuje osobowość kobiecą. Pozwala jej bardzo szybko zdobyć dojrzałość, przeświadczenie o wartości życia i odpowiedzialności za nie. Rozwija w niej poczucie i szacunek dla konkretnych rzeczywistości, co przeciwstawia się abstrakcji często śmiertelnej dla egzystencji osób i społeczności”¹⁵

¹² Jan Paweł II, „Współczesne środki przekazu w służbie postępu kobiety w społeczeństwie. Orędzie na XXX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu - 1996 r.”

¹³ L'intervento del cardinale J. A. Medina Estévez, w Pontificio Consiglio per la Pastorale della Salute, „La Donna e il Buon Samaritano”, Città del Vaticano 2000, s. 282.

¹⁴ Por. Katecheza środowowa 24 listopada 1999.

¹⁵ Kongregacja Nauki Wiary, „List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie”, nr 13. Skądinąd ciekawe pytanie dotyczące treści watykańskiego dokumentu stawia J. Majewski w artykule „Refleksje nad listem Kongregacji Nauki Wiary” („Teofil. Pismo Kolegium Filozoficzno-Teologicznego Dominikanów”). Autor zwraca uwagę na znaczący fakt związany z tytułami dwóch ostatnich rozdziałów i stwierdza: „w dokumencie nie znajdziemy rozważań na temat aktualności wartości męskich w życiu społeczeństwa i Kościoła. W kontekście tytułu dokumentu jest to brak znaczący. Czyżby kongregacja zakładała, że w tej dziedzinie wszystko jest jasne? Czyżby dla kongregacji istniał tylko problem z rolą kobiet w świecie i Kościele? Czy jednak fakt, że coś «problematicznego» dzieje się z jedną częścią ludzkości i wiernych Kościoła, nie wskazuje na to, że coś «problematicznego» musi dziać się również z drugą”

Papieska zaduma nad „geniuszem” powołania kobiety do macierzyństwa skłoniła do pełnego ciepła słowa wdzięczności, które Papież kieruje do wszystkich matek: „Dziękujemy ci, *kobieto-matko*, która w swym łonie nosisz istotę ludzką w radości i trudzie jedyne go doświadczenia, które sprawia, że stajesz się Bożym uśmiechem dla przychodzącego na świat dziecka, przewodniczką dla jego pierwszych kroków, oparciem w okresie dorastania i punktem odniesienia na dalszej drodze życia”¹⁶

Równie ciepłe słowa podziękowania wypowiedział Papież Benedykt XVI w czasie spotkania z księżmi proboszczami parafii rzymskich na początku Wielkiego Postu 2006 r., prosząc, aby oni przekazali je wszystkim matkom: „Papież wam dziękuje! Dziękuje, ponieważ dałyście życie, ponieważ chcecie pomóc temu życiu, co rośnie i chcecie w ten sposób stworzyć ludzki świat, przyczyniając się do ludzkiej przyszłości. A czynicie to nie tylko dając życie biologiczne, ale przekazując sedno życia, pozwalając poznać Jezusa, wprowadzając wasze dzieci w znajomość Jezusa, w przyjaźń z Jezusem. To jest podstawa wszelkiej katechezy. Należy zatem podziękować mamom nade wszystko za to, że miały odwagę dać życie. I należy prosić mamy, by uzupełniły to swoje obdarzenie życiem, dając przyjaźń z Jezusem”¹⁷

Karty historii świata i historii człowieka są pisana niemalże wyłącznie dokonaniami mężczyzn. Tymczasem jej kształt tworzony jest często poprzez mozolne i konsekwentne działanie kobiet na rzecz dobra. Bardzo często to właśnie kobiety mają swój wielki wkład w obronę ludzkiej godności, troszczą się o rodzinę, przekazują dzieciom wartości kulturowe i religijne¹⁸

Tytułem pewnego uzupełnienia tego obrazu kobiety warto sięgnąć do słów obecnego papieża, który dostrzega pewne wartości kobiece, jako szczególnie pomocne w misji szerzenia Ewangelii: „Od kobiet chrześcijańskich oczekuje się świadomego odważnego podejmowania trudnych zadań, w których wykonywaniu pomocą dla nich jest wybitna skłonność do świętości, szczególna przenikliwość w rozeznawaniu nurtów kulturowych naszych czasów oraz cechujące je szczególnie zamięłowanie do pielęgnowania tego, co ludzkie. Nie sposób wyrazić, jak bardzo Kościół uznaje, ceni sobie i docenia udział kobiet w swej misji szerzenia Ewangelii”¹⁹

¹⁶ Jan Paweł II, List Apostolski „*A ciascuna di voi*”, nr 2.

¹⁷ Benedykt XVI, Przemówienie do proboszczów parafii Rzymu, Watykan, 2 marca 2006.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, „*It is genuine pleasure*, List do Sekretarza Generalnego IV Światowej Konferencji ONZ poświęconej kobiecie”, 26 maja 1995, nr 6.

¹⁹ Benedykt XVI, „W szczególny sposób Kościół liczy na kobiety” Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Świeckich, 15 listopada 2008, w *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, 1(2009), s. 43-44.

Wrażliwość kobiety na drugiego człowieka

Doświadczenie macierzyństwa nie wyczerpuje się jednakże w trosce o swoje dzieci, ale rzutuje na szerszą płaszczyznę odniesień międzyludzkich. Ono w jakiś sposób „wyostrza wrażliwość na bliźniego”, rzutuje także na takie odniesienie do człowieka w ogóle, które „głęboko charakteryzuje całą osobowość kobiety. Matka bowiem przyjmuje i nosi w sobie innego człowieka, pozwala mu wzrastać i czyni mu miejsce w swoim wnętrzu, szanując go w jego inności. Dzięki temu kobieta pojmuje i uczy innych, że ludzkie relacje są autentyczne, jeśli się otwierają na przyjęcie drugiej osoby, akceptowanej i kochanej ze względu na godność, którą nadaje jej sam fakt bycia osobą, a nie inne czynniki, jak na przykład przydatność, siła, inteligencja, uroda, zdrowie”²⁰

Chociaż, jak zauważa Papież, dzięki rozwiniętej przez macierzyństwo predyspozycji „kobieta jest bardziej od mężczyzny zwrócona do konkretnego człowieka”, to jednak przywołane tu wartości „są nade wszystko wartościami ludzkimi: sytuacja człowieka, mężczyzny i kobiety, stworzonych na obraz Boga, jest jedna i niepodzielna. Tylko dlatego, że kobiety są bardziej bezpośrednio w harmonii z tymi wartościami, mogą one być przywołaniem i znakiem uprzywilejowanym. W ostatecznej analizie jednak, każdy byt ludzki, mężczyzna i kobieta, jest przeznaczony do bycia «dla drugiego». W tej perspektywie to co nazywa się «żeńskością» jest więcej niż tylko prostym atrybutem płci żeńskiej. Słowo to oznacza w rzeczywistości fundamentalną zdolność ludzką do życia dla drugiego i dzięki drugiemu”²¹

Kobietę cechuje właściwa jej zdolność postrzegania. „Kobieta bowiem, właśnie poprzez poświęcanie się dla innych każdego dnia wyraża głębokie powołanie swego życia. Być może bardziej jeszcze niż mężczyzna *widzi człowieka*, ponieważ widzi go sercem”²²

Ta kobieca naturalna zdolność czynienia dobra dla człowieka staje się szczególnie wyraźna w stanie życia konsekrowanego. „Kobiety konsekrowane są w bardzo szczególny sposób powołane, aby przez swoje poświęcenie, przeżywane w pełni i z radością, być *znakiem czulej dobroci Boga dla ludzkości*”²³

Jan Paweł II jest przekonany, że właściwa kobiecie wrażliwość na człowieka ujawnia się szczególnie w zetknięciu z ludzkim cierpieniem i chorobą. Mówił o tym bliski współpracownik Jana Pawła, do niedawna przewodniczący Papieskiej Rady ds. Służby Zdrowia i Duszpasterstwa Chorych, Javier Lozano Baraggan, którego miejsce zajął ordynariusz radomski abp Zygmunt Zimowski. Otwierając Międzynarodowy Kongres poświęcony roli kobiety w opiece nad chorymi zauważył, że macierzyński rys powołania kobiety ujawnia się zwłaszcza w obliczu człowieka słabe-

²⁰ Jan Paweł II, Encyklika „*Evangelium vitae*”, nr 99.

²¹ Kongregacja Nauki Wiary, „List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie”, nr 14.

²² Jan Paweł II, List Apostolski „*A ciascuno di voi*”, nr 12.

²³ Jan Paweł II, Adhortacja „*Vita consecrata*”, nr 57.

go i potrzebującego. Zwłaszcza wtedy, gdy do tego naturalnego uposażenia kobiety dochodzi postawa altruizmu, siła wiary i ewangelicznej miłości. „Mamy wówczas do czynienia z prawdziwymi cudami zaangażowania tych kobiet, które dla wielu chorych przekształcają się w prawdziwych aniołów pocieszenia”²⁴

Jest jakąś specyfiką natury kobiet opiekujących się chorymi, zauważa w swoim referacie jedna z uczestniczek wspomnianego Kongresu, zdolność do współodczuwania, umiejętność znalezienia słowa pociechy, zdolność do rezygnacji z własnych wygod, jakaś tajemnicza intuicja odczytywania potrzeb chorego²⁵

Wrażliwość właściwa kobiecie ujawnia się w postawach kobiet wobec Jezusa Chrystusa. „Czyż nie jest oczywistym faktem, że to właśnie kobiety są bliższe Chrystusa na drodze krzyżowej, a potem w godzinie śmierci? Mężczyzna, Szymon z Cyreny został przymuszony do dźwigania krzyża, natomiast liczne niewiasty jerozolimskie spontanicznie okazują Chrystusowi współczucie na drodze krzyżowej. Postać Weroniki, chociaż nie jest biblijna, to jednak dobrze wyraża uczucia jerozolimskich kobiet podczas drogi krzyżowej. Pod krzyżem znajduje się tylko jeden Apostoł, Jan, syn Zebedeusza, natomiast są obecne kobiety: a więc jest Matka Chrystusa, która uprzednio, wedle tradycji, towarzyszyła Mu już w drodze na Kalwarię; jest Salome, czyli matka synów Zebedeuszowych, Jana i Jakuba; Maria, matka Jakuba Mniejszego Józefa; i jest Maria Magdalena. Wszystkie pozostają nieustraszonymi świadkami agonii Jezusa, wszystkie uczestniczą w namaszczeniu i złożeniu Jego Ciała do grobu”²⁶

Z charakterystyczną dla kobiet wrażliwością na drugiego łączy się ich szczególnie zdolność stawiania czoła przeciwnościom. Papież nie waha się stwierdzić, że są one często bardziej odporne na cierpienie niż mężczyźni. To może być cierpienie spowodowane matczyną troską o dzieci, zwłaszcza, gdy chorują lub schodzą na złe drogi, śmiercią osób najbliższych, osamotnieniem matek zapomnianych przez dorosłe dzieci lub kobiet owdowiałych, skrzywdzonych lub wykorzystanych²⁷. To kobieta, wreszcie, „nawet w sytuacjach najbardziej zdesperowanych, czego historia przeszłości i teraźniejszości jest świadkiem, posiada jedyną w swoim rodzaju zdolność do przeciwstawienia się przeciwnościom, do czynienia życia możliwym mimo sytuacji nawet ekstremalnych, do pielęgnowania tego odważnego poczucia przyszłości i, na koniec, do opamiętywania ze łzami wartości każdego życia ludzkiego”²⁸

²⁴ J. L. Baraggan, „Vocazione femminile e assistenza a chi soffre”, w Pontificio Consiglio per la Pastorale della Salute, „La Donna e il Buon Samaritano”, Città del Vaticano 2000, s. 10

²⁵ Por. F. Elizondo, „Dimensione antropologica”, w Pontificio Consiglio per la Pastorale della Salute, „La Donna e il Buon Samaritano”, Città del Vaticano 2000, s. 74.

²⁶ Jan Paweł II, „Znaczenie kobiety w życiu kapłana. List do kapłanów na Wielki Czwartek 1995”, nr 6.

²⁷ Por. Jan Paweł II, List Apostolski „Mulieris dignitatem”, nr 19.

²⁸ Kongregacja Nauki Wiary, „List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie”, nr 13

Najwspanialszy model kobiecości odnajdujemy w osobie Maryi. Typowe cechy kobiecości Ona zrealizowała w sposób najpełniejszy. „Od Maryi Kościół uczy się poznawać w intymności Chrystusa. Maryja, która nosiła na swoich rękach małe dziecko w Betlejem, uczy poznawać nieskończoną pokorę Boga. Ona, która przyjęła na swe ręce martwe ciało Jezusa zdjęte z krzyża, ukazuje Kościołowi jak ogarnąć wszystkie istnienia dotknięte w tym świecie przez przemoc i grzech. Od Maryi Kościół uczy się znaczenia mocy miłości, jaką Bóg wyraża i objawia w życiu Swego Syna umiłowanego: «rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich... wywyższył pokornych». To od Maryi uczniowie Chrystusa uczą się sensu i piękna zgłębiania w nieustannym uwielbieniu wielkich dzieł Bożych: «Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny»²⁹

²⁹ Kongregacja Nauki Wiary, „List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie”, nr 15.